

Stowarzyszenie Przewoźników
do Morskiego Oka
z Gminy
Bukowina Tatrzańska

4.02.2026 Bukowina Tatrzańska

LIST OTWARTY

**w sprawie kampanii dezinformacji, hejtu i dyskryminacji wymierzonej w górali
polskich i hodowców koni**

Szanowni Państwo,

Działając w imieniu Stowarzyszenia Przewoźników do Morskiego Oka z Gminy Bukowina Tatrzańska, środowisk związanych z końmi oraz mieszkańców całego polskiego Podtatrza, zwracamy się z apelem o pilne zajęcie stanowiska wobec **narastającej, wieloletniej kampanii dezinformacji, hejtu i stygmatyzacji, prowadzonej w przestrzeni publicznej – w szczególności w mediach społecznościowych – przeciwko koniom, ludziom oraz kulturze góralskiej.**

Od ponad dziesięciu lat mierzymy się z potężną machiną hejtu. Początkowo skierowaną przeciwko koniom pracującym na trasie do Morskiego Oka, dziś rozszerzoną na całe środowisko koniarskie Podhala oraz samych górali polskich, w tradycji których koń o wieków zajmował i zajmuje szczególnie ważną pozycję. Jest to zjawisko długotrwałe, systematyczne i coraz bardziej agresywne, uderzające w nasze dobre imię, honor i prawo do życia w zgodzie z własną tradycją.

W ostatnich miesiącach obserwujemy eskalację działań, m.in. na fanpage'ach powiązanych z Fundacją VIVA (w tym „ratujkonie.pl”), które nie ograniczają się już do konkretnej formy transportu, lecz obejmują wszystkie formy użytkowania koni:

kuligi, kumoterki oraz inne tradycyjne wydarzenia będące od pokoleń elementem dziedzictwa kulturowego górali.

Co istotne – ataki te nie dotyczą wyłącznie Podhala. Są one wymierzone w **całą kulturę góralską południa Polski**: Spisza, Orawy, Pienin, ziemi sądeckiej, Beskidów, Żywiecczyny i innych regionów górskich, gdzie koń od wieków był częścią codziennego życia, pracy, obrzędowości i tożsamości. Jest to atak na całe społeczności góralskie w Polsce.

1. Dezinformacja, manipulacja i napędzanie hejtu

Publikowane treści są jednostronne, skrajnie emocjonalne, oparte na nieprawdziwych informacjach, fałszywych danych lub opiniach niepotwierdzonych przez żadnych niezależnych naukowców czy lekarzy weterynarii. Tego rodzaju przekaz nie ma nic wspólnego z rzetelną debatą o dobrostanie zwierząt.

Działania Fundacji VIVA prowadzą do masowej dezinformacji, która wprost napędza hejt – wobec górali, hodowców, przewoźników i całych lokalnych społeczności. Skutkiem jest publiczne piętnowanie górali oraz budowanie obrazu mieszkańców regionów górskich jako rzekomych „oprawców zwierząt”.

Choć w przekazach tych nie padają wulgarne słowa, to ich charakter, skala oraz jednostronność pozwalają wprost nazwać je **mową nienawiści** – skierowaną wyłącznie w jedną stronę: przeciwko góralom.

2. Budowanie antagonizmów społecznych i uderzenie w góralską godność

W ostatnim czasie w Polsce dużo mówi się o niebezpiecznych narracjach wymierzonych w określone grupy społeczne. Jako górale czujemy się w bardzo podobnej sytuacji: zaszczuci, napiętnowani i odczłowieczani przez wieloletnią narrację Fundacji VIVA, w której wszystko, co góralskie, tradycyjne i lokalne, przedstawiane jest jako złe, prymitywne i okrutne.

Taki przekaz prowadzi do głębokich podziałów społecznych, eskaluje agresję w internecie i w realnym życiu oraz powoduje potężną falę hejtu wobec górali – tylko dlatego, że żyją i pracują w zgodzie z tradycją swoich ojców i dziadów.

3. Podważanie nauki, tradycji i dziedzictwa kulturowego

Fundacja VIVA od lat posługuje się fałszywymi danymi oraz tezami niepopartymi wiedzą naukową. W przestrzeni publicznej powielane są absurdalne twierdzenia, jakoby:

- konie były „stworzone wyłącznie do biegania po stepach” i do niczego więcej,
- każda forma pracy konia jest z definicji jego krzywdą,
- koń nie może pracować w żadnych warunkach, niezależnie od opieki, zdrowia i nadzoru weterynaryjnego.

Jednocześnie Fundacja VIVA systematycznie dyskredytuje polskich naukowców, lekarzy weterynarii i ekspertów, którzy wielokrotnie wypowiadali się na temat dobrostanu koni w regionach górskich – jednoznacznie podkreślając, że zwierzęta te są zadbane, zdrowe i właściwie użytkowane.

Szczególnie bulwersujące jest podważanie **wyścigów kumoterek** – tradycyjnych górskich zawodów zaprzęgów konnych – które w **2018 roku zostały wpisane na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO**. Jest to oficjalne uznanie wartości tej tradycji przez państwo polskie i specjalistów zajmujących się ochroną dziedzictwa.

Rodzą się zatem fundamentalne pytania: **jakim prawem Fundacja VIVA podważa to, co w Polsce zostało uznane za dziedzictwo kulturowe? Kim są osoby, które stawiają się ponad decyzjami ekspertów, naukowców, etnografów, lekarzy weterynarii i instytucji państwowych?**

Wśród czołowych osób atakujących górali nie ma ani jednej, która hodzi konie, prowadzi stadninę, pracuje z końmi lub posiada wykształcenie z zakresu biologii czy weterynarii. Są to w większości osoby z dużych miast, bez realnego kontaktu ani z końmi, ani z kulturą górską, a mimo to roszczą sobie prawo do bycia moralnym głosem całego narodu i nie dopuszczają sprzeciwu.

4. Emocje i pieniądze – budowanie dochodów na hejcie wobec górali

Zwracamy uwagę, że **intensywność ataków na górali wyraźnie wzrasta w okresie rozliczeń podatku dochodowego**, kiedy podatnicy wskazują organizacje pożytku publicznego, którym przekazują 1% swojego podatku.

Fundacja VIVA funkcjonuje w dużej mierze dzięki darowiznom i zbiórkom. Nie jest przypadkiem, że od miesięcy jej głównym przekazem w mediach społecznościowych – obok ataków na górali – są nieustanne wezwania do wpłacania pieniędzy. W naszej opinii **budowanie fałszywego, skrajnie negatywnego obrazu górali jest dla tej organizacji po prostu opłacalne finansowo**. Na takie działania nie wyrażamy zgody.

5. Skutki społeczne i kulturowe

Prowadzona kampania:

- niszczy wizerunek regionów górskich w Polsce i za granicą,
- prowadzi do dyskryminacji regionalnej i kulturowej,
- uderza w ludzi wykonujących legalną działalność,
- podważa autorytet polskiej nauki i medycyny weterynaryjnej,
- eskaluje hejt i przemoc słowną,
- niszczy lokalne wspólnoty oraz ich tożsamość.

Milczenie instytucji publicznych i brak reakcji na te działania nie są neutralne. Milczenie oznacza przyzwolenie.

6. Apel

W związku z powyższym apelujemy o:

1. jednoznaczne potępienie kampanii dezinformacji, hejtu i mowy nienawiści,
2. obronę górali oraz kultury góralskiej w całej Polsce,

3. wsparcie debaty opartej na faktach, nauce i dialogu, a nie emocjonalnym szantażu,
4. sprzeciw wobec selektywnego i ideologicznego traktowania użytkowania koni.

Jednocześnie oczekujemy, że instytucje, do których kierowany jest niniejszy list, zajmą **publiczne, jednoznaczne stanowisko**, przekażą swoje opinie mediom oraz skierują formalny sprzeciw bezpośrednio do Fundacji VIVA, wzywając ją do zaprzestania dezinformacji, eskalowania hejtu i do poszanowania godności górali oraz ich dziedzictwa.

Milczenie w tej sprawie nie jest neutralne.

Milczenie sprzyja eskalacji nienawiści.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Mąka

Prezes Stowarzyszenia Przewoźników
do Morskiego Oka
z Gminy Bukowina Tatrzańska